

Gazeta Gdańska.

Prawdą a Bogiem!

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a subskrybentom w wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnikiem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnikiem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschlesstach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Anastazy panny.
Intro Romana wyzn.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

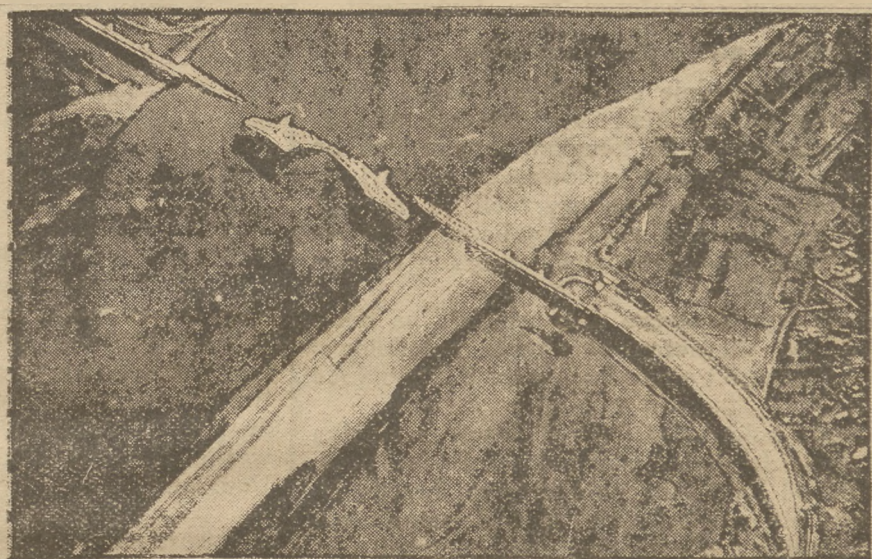
Dziś wschód słońca 6 55 zachód 5 32
Dziś wschód księżyca 8 40 zachód 12 30

Wojna w Azji.



Na obrazku powyższym widzimy beduinów odwiedzających oficerów w obozie niemieckim.

Z pola walki na Wschodzie.



Most na Bereci przy Teteci na zachód od Czarnejwody, wysadzony w powietrze. Zdjęcie dokonał lotnik niemiecki.

Odpowiedź ministra Loebell.

Poprzedni mówca uskarżał się na traktowanie robotników rosyjsko - polskich. Robotnicy ci tworzą bardzo istotną część naszych rolniczych sił roboczych z których podczas wojny nie można zrezygnować. Jasną jest rzeczą, że istnieją pewne trudności z powodu przetrzymywania tych ludzi przez tak długi czas z dala od ich kraju rodzinnego. Próbowano już, aby zaprowadzić pewne ulgi, lecz zakaz zmiany miejsc pobytu wydany ze względów wojskowych, musi z tych właśnie względów pozostać nadal. Natomiast chętnie pozwalano na powrót do kraju rodzinnego z powodu choroby. Sprawa, czy opłaca się robotników za nisko, nie należy do mej kompetencji. Kontrakty, jakimi się posługiwano, wypisuje się na formularzach, które już są dawno w użyciu, również w centrali Robotniczej; nie było przeciwko nim specjalnych zażaleń. Może być, że zdarzyły się wypadki obniżania wynagrodzenia za robotę. W ogólności jednakże ocenia rolnictwo nasze wartość robotniczą tak, ażeby wskutek niskiej opłaty nie zniechęcać sobie robotników. Rozporządzenia generalnej komendy w Monasterze nie znam; postaram się o bliższe wiadomości o niem. Przesada jest jednak mówić przy tej sposobności o „obławie na ludzi.” Ubolewam tylko, że mówca tym wyrazem się posłużył. Co do również wzmiankowanego rozporządzenia, jakie sam wydałem, to przyjmuję za nie pełną odpowiedzialność.

Cała sprawa wyżywienia ludności zależy od dostatecznych sił robotniczych na roli. Nie spełniałbym swych obowiązków, gdybym się nie starał o zatrzymanie robotników na roli, którzy w rolnictwie pracują.

Mówca poprzedni usiłował uniewinnić wystąpienie posła Korfantego. Kilka razy oświadczone z tego miejsca, że zaraz po wojnie zamierza się uwzględnić życzenia pruskich obywateli państwa narodowości polskiej, o ile na to pozwolą interesy niemieckie. Oświadczenia te złożono w lutym 1915 roku, w styczniu 1916 roku i ostatecznie podczas obrad nad wnioskiem v. Heydebranda w dniu 20-go listopada 1916 roku. (Minister czyta dosłownie oświadczenie swoje z dnia 20-go listopada 1916 roku). Oświadczenia te były wyraźne i nie można ich fałszywie tłumaczyć, a dla frakcji polskiej mogły być zapewnieniem, iż rząd słowa dotrzyma. W tym czasie ukazała się uroczysta proklamacja z 5-go listopada o zamiarze mocarstw centralnych. A po tych zajęciach wszystkich, co ją słyszeli była zapowiedzia walki pierwszego rzędu. (Bardzo słusznie na prawicy). Mówca powiedział między innymi: „Nie dziwcie się

panowie, że po tem wszystkiem, co nastąpiło, ludność polska nie ma najmniejszego zaufania do rządu. Otrzymałem mandat, tej nieufności dać wyraz jak najenergiczniejszy.” A więc było to wypowiedzenie walki w najzupełniejszej formie. Przeciwno takiemu pojmowaniu sprawy byłem zobowiązany wystąpić z silnym akcentem. Powiedziałem już wówczas, że pan Korfanty jest szermierzem tylko małej części swych zwolenników. Zgodziła się też na jego wywody tylko prasa narodowo - demokratyczna; natomiast bardzo liczne i poważne organy polskie potępiły mowę jego tak samo, jak tu ją potępiono. Gdyby pan Korfanty był przemawiał w swoim imieniu, natenczas byłbym mu zapewne wcale nie odpowiadał. Uczyniłem to jednak dlatego, ponieważ przemawiał w imieniu frakcji. Odpowiedź więc moja, jaką mu dałem, była więc konieczna.

I mówca poprzedni nie przytoczył żadnych konkretnych wypadków. Jest to znamieniem, że na uzasadnienie swych zażaleń musiał sięgać po dowody do zajęć, jakie się wydarzyły w latach dziewięćdziesiątych. Mówił tylko o dwóch zażaleńiach, które wysłał do mego ministerstwa przed rokiem lub przed dwoma laty, ale i tych nie wymienił tak, abym mógł się domyśleć, o które chodzi. Proszę, aby to jeszcze uczynił. Zresztą brak mi wszelkiego materiału. Zażalenia, jakie wypowiedział pan Korfanty, zostały zbadane. Co się dotyczy odmowy konsensu budowlanego, to wskazać muszę powtórnie na mój okólnik z 6-go października 1914, którym polecam unikać wszelkiej surowości i stosować wszelką możliwie względność. Tym wskazówkom moim uczyniono też zadosyć.

Ofiarność nasza na Królestwo Polskie w r. 1916.

„Olbrzymie stosunkowo sumy napływające z Wielkopolski, Prus i Śląska nie tylko pozwoliły przetrwać najcięższe chwile, lecz jednocześnie pobudziły do podjęcia w Królestwie Polskiem akcji samopomocy...” — pisze Rada Główna Opiekuńcza w Warszawie w swem piśmie do Najp. ks. Arcybiskupa Dalbora.

Ile wynosiły te „olbrzymie sumy” jakie przez rok ubiegły popłynęły na rzecz Królestwa Polskiego z tego zaboru, w szczęśliwszych warunkach gospodarczych żyjącego, trudno określić z kupiecką śmiałością. To pewne, że są one istotnie — olbrzymie. Posiadamy też cyfry dokładne funduszy, które w

roku 1916 poznański Komitet niesienia pomocy w Królestwie Polskiem dzięki wspaniałej ofiarności naszego społeczeństwa złożył na ten cel w ręce Rady Opiekuńczej. Otóż skarbnik Rady, pan Olszewski podniósł, że „największą część ogólnej sumy, którą rozporządziła Rada Główna Opiekuńcza, wniósł Komitet poznański, dając wprost tejże Radzie: 1.761.000 rubli.” Nadto bezpośrednio ofiarowano Radom Prowincjonalnym w pierwszym okresie działalności 240 tysięcy rubli, oraz na rzecz Litwy 97 000 rubli. A zatem ogółem Komitet Poznański, czyli Polacy z pod zaboru pruskiego złożyli na ten piękny cel w roku ubiegłym nie mniej jak zgórą dwa miliony rubli. A że budżet Rady Głównej Opiekuńczej wynosił: 4.034.000 rubli, więc nasze dzielnice mogą z zadowoleniem sobie powiedzieć, że pokryły więcej niż połowę wydatków Rady Opiekuńczej w tym przeciągu czasu.

Za tak piękną pomoc bratnią uczestnicy zjazdu warszawskiego złożyli, na wniosek Związku, podziękowanie na ręce p. Ludwika hr. Mycielskiego i p. Brownstorda a prezes Rady: Książę Eustachy Sapieha wysłał znaną depeszę dziękczynną na ręce Ks. Arcybiskupa Dalbora. Gdy depeszę tę odczytano na Zejeździe, zebranie przyjęło ją „długotrwałą owacją.”

Owacya ta była wyrazem uczuć Królestwa Polskiego dla dzielnic polskich pod zaborem pruskim, była wymowną podzięką, serdecznym uściskiem dłoni bratniej — uściskiem, na który my z równą serdecznością odpowiadamy czynem — wytrwałą ofiarnością.

Rosya wyrzeka się Królestwa Polskiego.

(Wat.) „Daily Mail” donosi z Piotrogradu co następuje:

„Powołana przez cara komisja do spraw polskich ukończy swe prace jeszcze przed rozpoczęciem obrad dumy. Chęć przyspieszenia rozwiązania sprawy polskiej dowodzi jasno, że opozycja rosyjska pogodziła się już z myślą oddania Królestwa Polskiego Polakom, i z tem, że Polska ma otrzymać znacznie więcej, aniżeli samorząd i dalsze uniezależnienie od Rosyi. Wszystko przemawia za tem, że Rosya życzy sobie Polski zjednoczonej we wszystkich częściach i zupełnie niepodległej. Również i w kołach urzędowych przemawiają za tem, że Polska powinna rządzić król polski, a nie car rosyjski.”

„Daily Mail” powtarza swe wywody za „Russkoje Wolja.”

Wokoło wojny.

Oredzie niemieckie z piątku.

(WTB.) Zachodnie pole walki: Wskutek mgły i deszczu dzień minął spokojnie na wszystkich prawie odcinkach.

W poszczególnych miejscach frontu nad Artois i Scemą, jak również między Mozela a Mozą przyszło do lokalnych utarczek oddziałów wywiadowczych. Wzięliśmy kilku jeńców.

Wschodnie pole walki: (Front armii generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego). Pod Smorgoniami na zachód od Łucka jako też między Złotą Lipą a Narajówką gwałtowniejszy niż zwykle ogień artylerii i miotaczy min.

Pod Zwizynem na wschód od Złoczowa oddziały nasze wtargnęły do pozycji rosyjskiej i po wysadzeniu 4 min powróciły z 250 jeńcami, wśród których znajduje się 3 oficerów, i 2 karabinami maszynowymi.

W stronie południowo - wschodniej od Brzezan również pomyślny wynik miała wyprawa wywiadowcza.

(Front armii generała pułkownika arcyksięcia Józefa.) Nic osobliwego.

(Front armii generała marszałka polnego von Mackensena.) W nizinie Seretu pod Corbul odparły posterunki nasze atak kilku kompanii rosyjskich.

Front macedoński: Nic szczególniejszego.

Pierwszy generał - kwaterymistrz v. Ludendorff.

Oredzie niemieckie z czwartku.

(W. T. B.) Zachodnie pole walki: (Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta.) Na południe od Armentieres wtargnęło kilka kompanii angielskich po gwałtownym przygotowaniu ogniem do pozycji naszej; energiczny przeciwatak wyrzucił je natychmiast. Przy oczyszczaniu rowów naliczono 200 poległych Anglików, 39 szeregowców zabrano do niewoli.

Wyprawy wywiadowcze nieprzyjaciela na południe - zachód od Warneton, w stronie południowej od kanału La Bassee i pomiędzy Ancrą a Sommą nie powiodły się.

Wschodnie pole walki: (Front armii marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego.) Na południe - zachód od Rygi i na południowym brzegu jeziora Narocz nie powiodły się przedsięwzięcia oddziałów rosyjskich o sile aż do jednej kompanii.

Pod Łabuzami nad Szczarą i w kilku miejscach pomiędzy Dniestrem a Karpatami lasistemi wykonały ze skutkiem oddziały nasze kilka przedsięwzięć.

Na froncie armii generała pułkownika arcyksięcia Józefa i u grupy wojsk generała marszałka polnego v. Mackensena z powodu zawiści śnieżnych nieznaczna tylko czynność bojowa.

Front macedoński: Na wschód od Wardaru usiłovali Anglicy usadowić się przed naszymi pozycjami, lecz w walce granatami ręcznymi odpędzono ich.

Pierwszy generał - kwaterymistrz v. Ludendorff.

O kolonie niemieckie.

(W. T. B.) „Nieuwe Rotterdamsche Courant” donosi o posiedzeniu w angielskiej izbie niższej: W sprawie uwagi Long'a, że Anglia pragnie zatrzymać kolonie niemieckie, zapytał Noel Buxton, czy Long może dać co do tego wyjaśnienie. Long odpowiedział, że nie mówił, że Niemcy nie powinni mieć kolonii. Uregulowanie przy końcu wojny zależy będzie od warunków, jakie postawią uczestnicy na konferencji pokojowej. Wardle (partya robotnicza) oświadczył, że jedynym środkiem do stworzenia trwałego pokoju, jest zadać Niemcom wielką klęskę militarną.

Akcyja łodzi podwodnych.

(W. T. B.) Dwie łodzie podwodne, które powróciły, zatopiły 24 parowce, 3 żaglowce i 9 statków rybackich. Zatopione okręty wiozły między innymi 9100 ton węgla, 3000 ton rudy żelaznej, 3500 ton środków spożywczych (połowa masła i margaryny), 2200 ton pszenicy i siana; parowiec o pojemności 800 ton wiozł kontrabandę, inny o pojemności 300 ton podkowy. Między zatopionymi statkami znajduje się też parowiec naftowy o pojemności 7000 ton. Zdobyto działo.

Sojusz szwedzko - rosyjski?

(Wat.) W kularach dyplomatycznych pietrogródzkich daje się od pewnego czasu zauważyć znaczny ruch dążący do zawarcia jeszcze podczas wojny formalnego sojuszu z Szwecją. Ze strony Rosyi są podobno gotowi do znacznych ustępstw na rzecz Szwecyi za cenę przyłączenia się tej ostatniej do Rosyi na polu gospodarczym. Względem natury czysto wojskowej odgrywałyby przytem rolę zupełnie podrzędną. Sojusz ten nie zobowiązywałby też Szwecyi do żadnych wspólnych z Rosją akcji militarnych podczas wojny obecnej, lecz byłby dla Rosyi poręką, że Szwecya po wojnie nie przyłączy się do wrogów ekonomicznych Rosyi.

Z parlamentu węgierskiego.

(W. T. B.) W parlamencie stawił poseł Hollo zapytanie do prezesa ministrów, czy gódzi się na ustanowienie wydziału parlamentarnego w celu poufnej wymiany zdań w sprawie warunków pokojowych. Prezes gabinetu zaprotestował przeciwko postawie-

niu wypadków przed wojną w takim świetle, jakoby wojna ta nie była Austro - Węgrom narzucona przez złośliwego wroga, ale jakoby została wywołana wskutek zwrotu w polityce Niemiec. Ekspansja rzeszy niemieckiej od roku 1871 jest pokojowa i nie zagraża żywotnym interesom żadnego innego państwa. Prowadzimy wojnę — mówił prezes gabinetu — ponieważ musimy ją prowadzić w celu ratowania zagrożonej egzystencji naszej. Mam silne przekonanie, że uprawniona broń, jakiej używamy, odpowiada celowi i sprowadzi skutek, który jest jedynym warunkiem możliwie najrychlejszego i zadowalającego pokoju.

Wymiana rannych żołnierzy pomiędzy Serbią a Austrią.

(Wat.) W ciągu bieżącego tygodnia jeszcze ma się rozpocząć wymiana okaleczonych i niezdolnych do służby wojskowej żołnierzy serbskich i austriackich. Pierwsza ekspedycja żołnierzy serbskich wyjechała z Austrii w środę.

Nowe ugrupowanie wojsk rosyjskich.

(W. T. B.) Jak donoszą ze strony wojskowej, północna część armii rosyjskiej ma być oddana pod dowództwo Russkiego i Evertha; dowództwo nad armią na Wołyniu i w Galicyi ma objąć Brussilow a nad znacznie wzmocnioną częścią Hurko. Ożywiony ruch kolejowy poza rosyjskim frontem bojowym wskazuje na planowe, chociażby pomału postępujące grupowanie armii.

Okręty brazylijskie wyruszają do Europy.

(Wat.) „Stampa” donosi, że trzy okręty brazylijskie wyruszyły z Rio de Janeiro w kierunku Europy. Mają one popłynąć drogą, która przez rząd niemiecki została określona, jako objęta blokadą. Pisma włoskie i francuskie upatrują w tem chęć rządu brazylijskiego stwierdzenia, czy flaga brazylijska będzie uszanowana i okręty nie zostaną storpedowane.

Z czynności nurkowców.

(W. T. B.) Niemieckie łodzie podwodne zatopiły: 4-go lutego parowiec norweski „Solbraken” wiozący 3470 ton pszenicy z Buenos - Aires do Cherburga; 6-go lutego parowiec norweski „Ella Vare”, transportujący owoce i wino z Neapolu do Londynu. W tym samym dniu zatopiono też parowiec norweski „Havjord” z ziemniakami, przeznaczonymi do Dunkierki.

Wiadomości kościelne.

Dycezya Chełmińska.

Ksiądz wikary Albert Maier ze Sopotu otrzymał od naczelnego prezesa Prus Zachodnich prezentę na probostwo w Kartuzach.

Posyłajcie żołnierzom

**** w pole ****

polskie książki

do czytania i do nabożeństwa.

Żądajcie od nas cennika na książki dobre i tanie. Z nich dla każdego żołnierza wybrać można coś odpowiedniego. Cennik wysyłamy darmo każdemu, kto poda swój dokładny adres. Do nas pisać należy, adresując krótko: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Przegląd polityczny.

Kredyty wojenne Niemiec.

Parlament Rzeszy uchwalił dotychczas kredytów wojennych: w roku 1914 dnia 4-go sierpnia 5 miliardów marek i dnia 2-go grudnia również 5 miliardów marek, w roku 1915 dnia 20-go marca 10 miliardów, 20-go sierpnia 10 miliardów i 21-go grudnia 10 miliardów, w roku 1916 uchwalono dnia 7-go czerwca 12 miliardów i 27-go października również 12 miliardów marek. — Wobec nowych 15 miliardów wzrasta zatem suma kredytów wojennych na 75 miliardów marek.

Na głodnych

braci naszych w Królestwie Polskim przyjmują składki redakcje pism polskich, banki polskie, oraz **Komitet niesienia pomocy w Królestwie Polskiem.** Poznań, Teatralna ul. 2.

Wiadomości potoczne.

Na Polaków w Królestwie pozostających w nędzy złożono: Szczypiorek z Kożyczkowa 9,— mk., N. N. z Gdańska 5,— mk., razem na 34-tą ratę 712,80 mk.

Dotyczy odstawy masła. Przewodniczący wydziału powiatowego ogłasza, że ponieważ odstawa masła nie jest wystarczającą, zmuszony jest do przedsięwzięcia środków przymusowych. Najpierw rozpo-

ządza, że maszyn ręcznych do robienia masła nie wolno na razie kupować, ani też używać. Dalej ogłasza co następuje: Mimo kilkakrotnych wskazówek na powagę czasu, odstawa masła z poszczególnych wsi była tak nikłą, że przypuszczają należy, iż masło sprzedaje się pokątnie, i odciąga się je przez to ogólnemu dobru. Z powodu tego rozporządza się, aby poszczególne dominia i gospodarstwa, stosownie do liczby posiadanych krów, bez względu na to, czy takowe stoją sucho lub nie, odstawiły tygodniowo przynajmniej funt masła od każdej krowy. Jeżeli i to rozporządzenie nie poskutkuje, natenczas poczynione zostaną dalsze kroki przymusowe. Prócz tego zawiadamia się, że w najbliższym czasie przedsięwzięcie kapitalista p. Senkpiel z Oliwy rewizy w poszczególnych gospodarstwach i to z polecenia wydziału powiatowego.

Nowa pisownia polska. W Krakowie odbyła się konferencja językoznawców polskich z Galicyi i Królestwa, zwołana przez Akademię Umiejętności w celu ustalenia pisowni polskiej. Konferencja załatwiła wszystkie sprawy sporne i uchwaliła prawie jednomyślnie nowe zasady pisowni polskiej. Zasady nowej pisowni są w znacznej mierze zgodne z pisownią propagowaną przez profesora Kryńskiego i przyjętą w Królestwie („j” zamiast „y”). Uchwały ogłoszone zostaną publicznie po przyjęciu ich przez pełne zebranie Akademii, co nastąpić miało w przedostatnią niedzielę. W obradach krakowskich brał także udział zastępca marszałka koronnego w Tymczasowej Radzie stanu, profesor dr. Mikułowski-Pomorski, przewodniczący Komisji oświecenia.

Kryzys węglowy w Watykanie. Pisma londyńskie donoszą, że kryzys węglowy daje się wszędzie dotkliwie we znaki. Nawet Papież skarża się na brak węgla. Watykan zwrócił się w tych dniach do Foreign Office, prosząc rząd angielski o ułatwienie w zaopatrzeniu się w węgiel. Rząd angielski doniósł Watykanowi w odpowiedzi, że natychmiast po otrzymaniu listu wysłano pod adresem Watykanu kilka set ton tego tak dzisiaj cennego i poszukiwanego materiału opałowego. (Wat.)

Walne zebranie Banku w Brodnicy w Prusach Królewskich odbył się we wtorek dnia 27-go lutego w lokalu Spółki o godzinie 3-iej popołudniu. Według nadesłanego nam sprawozdania liczył Bank członków 681 (w roku poprzednim 708). Obrót ogólny wynosił mk. 5 978 746.61 (5 430 027.62). Udziałów ma Bank 187 657.14 (195 187.29), wkłśli na sumę 2 028 088,28 marek (2 053 636.57), depozytów 1 740 351,13 marek (1 650 242.47), gotówki w bankach 163 021,23 marek (51 201.42), fundusze Banku wynoszą 325 107,71 mk. (307 706.21). Do dyspozycji walnego zebrania pozostaje 9516,75 mk. (9458,28). Dywidendy proponuje zarząd wraz z Radą nadzorczą 5 procent (w roku ubiegłym wynosiła dywidenda 4 procent).

Woda zamiast koniaku. Przykrego doświadczenia doznało wielu kupców z Księstwa z pewną firmą wysyłkową z Berlina. Kupiec Emil Petruschke z Berlina - Schönebergu ogłaszał w niektórych pismach, że ma na sprzedaż znaczną ilość koniaku. Ogłoszenia jak i listy kupieckie robiły na zamawiających dobre wrażenie. Tem większe więc było ich zdziwienie, gdy otrzymawszy zamówione przesyłki, przekonali się, że w saskach zamiast koniaku znajdowała się farbowana woda. Petruschke oświadcza, że koniak ten zakupił jako dobry koniak i że w najlepszej wierze sprzedawał go też dalej.

Nowe proroctwo wojenne. Pewien stary człowiek, mieszkaniec górnośląskiego miasteczka, już w początkach wojny w roku 1914 przepowiedział jej koniec na rok 1917 temi słowy: „Znakiem Bożym, że wybuchnie okropna wojna, która zabierze mnóstwo ofiar, była pamiętna straszliwa burza śnieżna z wszelkimi szczegółami w kwietniu 1903 roku. Podobnie jak owa nawałnica, która około południa się uśmierzyła, uciną surmy wojenne wśród roku 1917. Orkan szalał potem jeszcze całe dwa dni i dopiero wieczorem czwartego dnia ustał. A więc i okrutna wojna przestanie szaleć z końcem roku. Tak jak burza spustoszyła kraj, obalając drzewa i łamiąc galezie, wojna miała przynieść zniszczenie i złamać mnogo życia ludzkiego.”

Kto jest spadkobiercą? Pod takim nagłówkiem czytamy częstokroć w rozmaitych gazetach poszukiwania spadkobierców. Nie rzadko chodzi o większe sumy, które nie mają właściciela, a które prędzej czy później — zwykle po 30 latach — dostaną się fiskusowi, jeżeli nikt po nie się nie zgłosi. Dopiero niedawno znalazł się spadkobierca 6000 marek, zostawionych przez krewnego, o którym od lat całych nie nie słyshał. Zaleca się zatem, baczenie zważać na takie ogłoszenia i postarać się o ich rozpowszechnienie za pomocą innych pism. Korespondent gazet, z której wiadomość tę czerpiemy, zapisuje skrzętnie takie ogłoszenia i zebrał ich już przeszło 25.000, pomiędzy któremi chodziło o 700 osób poległych w wojnie, zmarłych za granicą. Niejeden człowiek nie domyśla się, że gdzieś czeka go spadek. Najgłówniejszą rzeczą, aby nie zważać zawsze tylko na własne imię i nazwisko, ale także na takie, które zachodzą lub zachodziły kiedyś w rodzinie.

Nowe zarządzenia w sprzedaży węgla. Wojenny urząd do zwalczania lichwy zabrał się energicznie do dzieła. Groząc niezmiernie wysokimi karami nakazał, aby rewiry policyjne pilnowały ostro

sprzedaży węgla po cenach najwyższych i aby węglarze zapasów nie kryli. Węgiel ma być każdemu, kto go zażąda, sprzedawany, a nie tylko wybranym, stałym odbiorcom. Bezwzględnie będzie urząd dla zwalczania lichwy ścigał wszelkie przekroczenia i zarządzał wywłaszczenie zapasów lub zamykał składy niesumieńczy handlarzy. O ile kto cenę węgla przekroczy, nie tylko będzie za to odpowiadał przed sądem, ale cały węgiel zostanie skonfiskowany i sprzedany na korzyść skarbu państwowego. Prócz tego handlarza takiego wezmą natychmiast do aresztu i odstawiają do więzienia śledczego a skład zostanie zamknięty na mocy rozporządzenia, które nakazuje usunięcie od handlu osób nie zasługujących na zaufanie.

Konfiskata odpadków skóry. Z miarodajnej strony donoszą: Odpadki skóry obłożone są aresztem i bez wyjątku ofiarować je należy na sprzedaż towarzystwu „Ersatzsohlen - Gesellschaft” m. b. H. Berlin SW. 48. Mianowicie fabryki obuwia obowiązane są dostawić rzeczonemu towarzystwu wszelkie odpadki skór na zółwki, o ile ich nie zużyją w własnym przedsiębiorstwie do nowego obuwia. Również przedsiębiorstwa, które wyrabiają skórę na półsorki, skórę walcowaną i tym podobne skóry dla siodłarzy, winny wszystkie odpadki zaofiarować pomienionemu towarzystwu, o ile nie zużyją ich w własnym przedsiębiorstwie. To samo dotyczy fabryk obuwia i fabryk cholewek co do skóry bydlęcej, cielęcej (Rindleder, Fellleder, Kipsleder), o ile nie zużyją ich do wyrobu nowego obuwia. Warunki zakupu należy sprowadzić od towarzystwa „Ersatzsohlengesellschaft.”

Nowe pieniądze. Bank Rzeszy wręczył już bankom berlińskim nowe fenygówki aluminiowe. Są one cokolwiek mniejsze jak pięciofenygowy monety z niklu. — Wskutek zaprowadzenia znaczków pocztowych po 7 i pół feniga, okazała się potrzeba monet 7 i pół fenygowej, niezbędnej w ruchu handlowym. Życzyłoby należało, aby pieniądz ten mennica wybiła.

Cukier dla pszczół. Za zgodą prezydenta urzędu żywnościowego przypada na każdy rój rocznie 13 funtów cukru, która to ilość przy oszczędnym dawańiu wystarczyć powinna. Część cukru nabyć można w lutym lub marcu i w lipcu lub w sierpniu. Nabycie większej ilości cukru jest ze względu na szczupłe zapasy wykluczonem. Również zwraca się uwagę, że na wiosnę 1918 nie będzie można nadzwyczajnych dodatków przekazywać. Lecz i w roku 1917, nie będzie można więcej jak 10 funtów oddawać. Wnioski o dostarczanie cukru dla pszczół należy stawić do towarzystwa pszczelarzy, chociaż się nie jest członkiem. Podać należy ilość przezimowanych roji, ile się cukru potrzebuje, ilość cukru oclonego i nieoclononego (nieoclononego cukru nabyć można najwyżej do 10 funtów z dostawy po 31 marca 1917); cukru przeznaczonego dla pszczół nie wolno do czego innego spotrzebować.

Podatek od obrotu. Władze stwierdziły, że jest jeszcze wielu kupców, przemysłowców, rolników itd. zobowiązanych do płacenia podatku od obrotu, którzy dotychczas wykazu swego obrotu za rok obrachunkowy 1916 nie nadesłali względnie nie donieśli, że nie podlegają obowiązкови opłaty stempla. Celem uniknięcia nieporozumień zwraca się uwagę, że każdy zobowiązany do płacenia podatku winien podać swój obrót, chociaż nie odebrał odnośnego formularza do zameldowania. Ponieważ prawie wszyscy przemysłowcy i rolnicy, którzy towar sprzedają płacić muszą podatek, winien każdy z nich poinformować się dokładnie, zwłaszcza, że przeciw zalegającym władze zmuszone będą wystąpić.

Przyszłe ceny ziemniaków i brukwi. Urzędowo donoszą: Liczne wiadomości głoszą, że po wsiach zamierzają uprawiać tego roku wielkie ilości ewikły lub brukwi, gdyż przyniosły znaczniejszy dochód i obrodziły się lepiej niż ziemniaki. Ostrzega się przed tem zarządzeniem. Nowe ceny na ziemniaki i powyżej wymienione jarzyny, które w przyszłości będą obowiązywały, będą w ten sposób ustalone, że nie będzie różnicy powodującej do zaniechania uprawy ziemniaków. Każdy ziemniak winien uważać za swój obowiązek dalsze uprawianie ziemniaków. Również zawiadomiono ziemian o tem, że w tym roku nie będzie jęczmień tak jak roku ubiegłego bardziej ceniony niż owies, a więc i w tym razie nie ma przeszkody do zasiewania odpowiednich ilości.

Skasowanie wyrobu tanich papierosów. Odtąd nie będą już wyrabiane najtańsze gatunki papierosów. Najtańszy papieros będzie kosztował dwa i pół fen.

Wywoływanie pociągów. Minister kolei rozporządził, aby podróżnym, czekającym w poczekalniach kolejowych oznajmiono na czas spóźnienie pociągów.

Dotychczas nie czyniono tego regularnie.

Dwa wyroki śmierci. Sąd wojenny w Kolonii skazał 30-letniego kelnera Franciszka Hahna z Essen i 26-letniego kontrolera Piotra Käfera z Lang koło Krefeldu na karę śmierci. Obaj zasądzeni w dniu 19-go grudnia 1916 roku zamordowali i obrabowali agenta Haverkampa i jego 12-letniego syna z Essen.

„Sumienny” lekarz. Lekarz dr. Emil Götzl w Monachium wystawił pewnemu górnikowi celem prowadzenia handlu sacharyną 300 recept na zmyślone choroby. Sąd ławniczy w Monachium skazał lekarza na miesiąc więzienia i 1600 marek grzywny. Sąd

orzekł, że lekarz działał jedynie z chciwości, bo za każdą receptę kazał sobie zapłacić. Spółoskarżonego górnika skazał sąd na 500 mk. grzywny względnie 50 dni więzienia.

Wielki Post, to czas najstosowniejszy do rozmyślań religijnych. Kto chciałby ku temu kilka książek treści religijnej, niech zamówi sobie zestawienie piąte. Obejmuje ono wyłącznie książki treści religijnej. Oto ich tytuły:

Nauka o Szkaplerzach. Zebrał i ułożył Ks. Franciszek Liss.

Objawienie Szkaplerza Męki Pańskiej. Bardzo odpowiednia na post książeczka.

Krótką historią cudownego obrazu Matki Boskiej Świeckiej.

Historia cudownego obrazu Matki Boskiej Bolesnej w Chelmnie.

O Naśladowaniu Chrystusa — Książ cztery — Tomasz a Kempis.

Głos Synogarlicy na pustyni świata tego jęczącej, to jest duszy chrześcijańskiej rozmyślania.

Szczególnie ostatnie dwa dziełka zawierają mnóstwo rozmyślań odpowiednich na Wielki Post. Kto lubi rozmyślania religijne i kupi sobie zestawienie piąte, będzie miał prawdziwą skarbnicę. Cena wszystkich sześciu książek powyższych wynosi 2,90 mk. Komu niewygodnie nadsyłać pieniądze naprzód niechaj napisze, iż mamy przysłać za pobraniem pocztowem, czyli „Nachnahme,” a zapłacić potrzebuje dopiero wtedy, gdy listowy przesyłkę przyniesie. Do nas adresować prosimy nie inaczej, jak pisząc tylko krótko: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

W sprawie obłożenia aresztem pensji przez wierzycieli. Podwyższenia rocznej sumy dochodu, którzy nie podlegała obłożeniu aresztem przez wierzycieli, domaga się w petycji wysłanej do parlamentu związek prywatnych urzędników biurowych w Berlinie. Według prawa o procesach cywilnych wolno było obłożyć aresztem pensję tylko wtenczas, jeżeli przekraczała 500 marek rocznie. Ze względu na drożyznę, spowodowaną przez wojnę, zarządziła rada związkowa, że na czas wojny można obłożyć aresztem tylko tę część zarobku, która przekracza 2000 marek rocznie. Petenci uważają, że i ta granica już dzisiaj wobec coraz większej drożyzny nie wystarcza i proszą, aby zarobek roczny, któryby nie podlegał aresztowaniu, ustalić na 3000 mk.

„Zbiór powinszowań” na wszelkie uroczystości rodzinne bardzo się podoba wszystkim tym, którzy go od nas zamówili. Dziękują nam za tak piękną książkę, a oprócz tego za „Listownik,” który bardzo jest polecenia godny, bo dobrze jest opracowany. Kto obu tych książek jeszcze nie posiada, niechaj je sobie natychmiast zamówi. Warte są drobnej stosunkowo kwoty, jaką kosztują. Znajdować się zatem powinny w każdym domu polskim. Obie te książki nadsyłamy każdemu za przysłaniem 1,10 mk. i dokładnego adresu pocztowego. Do nas należy adresować krótko: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Do obchodzenia stacyi Drogi krzyżowej, jak wogóle dla wszelkich nabożeństw podczas Wielkiego Postu przyda się każdemu książeczka: **Droga krzyżowa,** zawierająca także Gorzkie żale, pieśni, litanię o Męce Pańskiej itd. — Oprócz książeczki tej wysyłamy zaraz drugą, będącą wielce na czasie. Tytuł jej brzmi: „Wielki Tydzień.” Kto nadesła 45 fen. w znaczkach pocztowych, otrzyma obydwie te książeczki. Do nas jako adres wystarczy zupełnie wypisać krótko: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Gdańsk. (Połów szprotek.) Wynik połowu szprotek jest tak korzystny, że dwa parowce musiały się do Hel udać, aby towar zabrać. Niestety sprzedaż nie odbywa się tak gładko jak powinna. Znowu zbierają się na kilka godzin przed rozpoczęciem sprzedaży tłumy ludzi, przez co powstaje tylko zamieszanie. Należałoby znów zaprowadzić ustawianie się w rzędy, w przeciwnym bowiem razie i karta na ryby wiele nie pomoże.

— W nocy z środy na czwartek znaleźli przechodnie robotnika Balzera, leżącego bez przytomności obok szyn kolejki elektrycznej.

B. jechał torem pomiędzy szynami, przyczem prawdopodobnie usnął i nie dosłyszał zbliżania się kolejki, która wjechała całym pędem na wóz i potrzaskała tenże, zabijając zarazem konia. B. ma złamane obydwa uda. Nasuwa się tu mimowolnie pytanie, czy kierownik kolejki spał także?

— **(Znalezione zwłoki.)** W czwartek rano znaleziono w Motławie naprzeciwko cesarskich warsztatów okrętowych zwłoki kobiety, w wieku około 30 do 35 lat. Zmarła, jak się zdaje należąca do sfer robotniczych ubrana była w ciemną suknię, czarne trzewiki, oraz miała kolczyki z niebieskimi wisiorkami. Dotąd nie zdołano stwierdzić osobistości nieszczęśliwej.

— Kucharz Formel z Pelonki upadł tak nieszczęśliwie, że złamał udo.

— 58-letnia Hoffmann, mieszkająca przy ulicy Rzeźnickiej upadła wskutek ślizgawicy i zraniła ramię.

— Robotnicy Sadowskiej z Nowego Szotlandu przejechała w czasie pracy lorka przez nogę, łamiąc takową w kostce.

— Robotnik Gosske, mieszkający przy Niedere Seigen, dostał się prawą ręką pomiędzy oś u woza i został ciężko pokaleczony.

— **Śmierć wskutek odniesionych ran.** Robotnik Stromski z Brzezina, któremu dnia 13 b. m. zo-

stała ujechana noga przez kolejkę elektryczną, zmarł teraz wskutek odniesionych skaleczeń.

Skarszewy. (Bajeczny wieprz.) Dla gminy tu-tejszej zabiło wieprza ważącego 850 funtów. Niezwyczajny ten okaz zakupiono na majątku rycerskim Bąsaku.

Nowe. „Wyzwolenie” w Nowem złożyło ś. p. Henrykowi Sienkiewiczowi hołd w obchodzie dnia 11-go b. m. Ze względu na niesprzyjające okoliczności miała uroczystość charakter zebrania poufnego. Oprócz członków „Wyzwolenia” wzięli w niej udział zaproszeni imiennie goście. Na podniosłość nastroju nie wpłynęła okoliczność ta ujemnie. Utrzymana w odpowiednim tonie dekoracja salki Czytelnia Publiczna, doborowy program i wspólny śpiew na nutę chorału, mazurka i naszego hymnu — wszystko to złożyło się w jeden silny odczuciem akord myśli i serc.

Deklamacje „Pogrzeb Kazimierza Wielkiego” z Wyspiańskiego i Przesmyckiego „Święty ogień” wygłosili p. Ad. Korzeniewski i p. Buczewska. O życiu i zasługach Sienkiewicza jako artysty, nauczyciela narodu i wielkiego społecznika mówiła p. Wal. Krysiwiczówna z Poznania. „Śmierć Podbiptę” i „Janka Muzykanta” recytował p. M. Korzeniewski. Na fundusz Sienkiewicza dla głodnych w Polsce zebrano mk. 41,50.

Sztum. Burmistrz Schroeder wybrany został w miejsce zmarłego burmistrza Schmidta posłem do sejmiku powiatowego. — Miasto zamierza wydać za 2000 marek bonów 50 fen. i za 1000 mk. bonów 10-fenygowych.

Brodnica. (Egzamin dojrzałości). W sobotę dnia 17-go lutego odbył się w tutejszem gimnazjum egzamin dojrzałości. Świadectwo dojrzałości otrzymali trzech uczniowie wyższej prymy: Paweł Klest z Nowego Miasta, Helmut Schwarz z Brodnicy i Kazimierz Schwarz z Górzna (Polak), zwolniony z ustnego egzaminu.

Poznań. (Manipulacje zbożowe przed sądem). Śledztwo wdrożone przeciw hrabiemu Mielżyńskiemu z Iwna zostało obecnie ukończone. Rozprawy toczyć się będą prawdopodobnie początkiem marca przed izbą karną w Poznaniu, ponieważ sąd wojskowy, któremu hrabia M. podlega jako rotmistrz, przekazał sprawę tę sądowi cywilnemu.

Jak wiadomo, oskarżony jest hr. M. o sprzedaż większych ilości jęczmienia, który był obłożony aresztem, lub też pozostawiony hr. M. do użytku w gospodarstwie. Jęczmień ten miał hr. M. sprzedać handlarzom, biorąc znacznie wyższe ceny jak przepisane i zarabiając w ten sposób kilkaset tysięcy marek. Również zarzucono oskarżonemu, że w majątku swym, Iwnie, urządził fabrykę kaszy, celem przerabiania w niej obłożonego aresztem jęczmienia; oskarżenie to okazało się jednakże niesłusznem. Hr. M. broni się tem, że od początku wojny znajdował się w polu, nie mógł zatem wiedzieć, co się w majątku jego dzieje.

— Postępowanie śledcze przeciw kupcowi A. ronschnowi z Poznania, oskarżonemu o to samo przestępstwo, jest również na ukończeniu, podczas gdy śledztwo przeciw kupcowi Katzenellenbogen potrwa jeszcze dłuższy czas.

Magdeburg. (Tajna rzeźnia.) W Lorenzsee pod Magdeburgiem odkryto w pewnej szopie tajną rzeźnię. W czasie od 16-go stycznia do 17-go lutego zabito tam przeszło 100 świń. Mięso sprzedano po większej części bez rewizyi pewnemu oberżyscie po 3,10 mk. za funt, tenże zaś sprzedawał mięso dalej. Przeciw wszystkim uczestnikom wdrożono postępowanie karne.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku.

Kto nie dostał gazety

niechaj wypełni następujący formularz, wytnie go z gazety i odda zaraz na swej poczcie najbliższej:

An das

Kaiserliche Postamt

in

Als Bezieher der „Gazeta Gdańska“ aus Danzig habe ich die Nr. vom 1917 nicht erhalten und bitte um sofortige Nachlieferung.

Name:

Stand:

Wohnort:

Post:

Kreis:

Bilanz pro 31. Dezember 1916.

	Aktiva	Passiva
Reservefonds		27 131,40
Spezialreservefonds		77 000,—
Emeritenfonds		4 000,—
Geschäftsanteile		61 461,35
Depositen		2 319 511,35
Banken	1 078 837,55	
Aktien der Bank Związku	25 000,—	
Prozesskosten	730,18	
Wechsel	1 362 888,80	
Kassenbestand	26 943,02	
Reingewinn zur Disposition der Generalversammlung		5 295,45
	2 494 399,55	2 494 399,55

Mitgliederzahl:

Uebergang auf das Jahr 1916	489
Im Jahre 1916 sind eingetreten	6
	495
Im Jahre 1916 sind ausgeschieden	41
Auf das Jahr 1917 gehen über	454

Laut Generalversammlung beträgt die Dividende 6 Prozent.

Danzig, den 24. Februar 1917.

Bank Ludowy — (Volksbank)

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.

DER VORSTAND.

Fr. Ornas

M. Janicki

L. v. Lniski.

Baczność!

Poszukuje ludzi i dwie kucharki do Züsedom p. Pasewalk. Dzienna płaca dla mężczyzn od 15 marca do 1 czerwca 200 mk.; czerwiec, lipiec 250 mk.; sierpień, wrzesień 300 mk.; październik do końca 225 mk. Dziewczeta i chłopcy w tych samych miesiącach 170 mk., 200 mk., 220 mk. i 170 mk. Kucharki otrzymają płacę dzienną dla dziewcząt, prócz tego pełne utrzymanie i chleb Sadzenie ziemniaków, okopywanie zbóż i wszystkie inne roboty na akord. Do księcioła w Pasewalku godzina drogi. Sadzone będą 800 mórg ziemniaków.

Piotr Agatowski,
Miedzo, p. Osche, Kr. Schwetz.



W domu

porinny być stale pod ręką tabletki Wyberta, aby je uzyć można przy chwycie lub katarze. Smaczne i skuteczne!

W wszystkich aptekach i drogeriach mk. 1.—

Wyberta

TABLETKI

Mały mobilny pokój lub sypialkę

poszukuje samotny miesznik od 1. 3. 17. Zgłosz do p. Scheffler, Nätliergasse 6

Składajcie oszczędności

w następujących spółkach związkowych:

Borek, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Borek.
Brodnicza, Bank, E. G. m. u. H., Strasburg Wpr.
Brusy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Bruss Wpr.
Bydgoszcz, Bank Bydgoski, E. G. m. u. H., Bromberg.
Bydgoszcz, Bank Przemysłowy, E. G. m. u. H., Bromberg.
Chelmno, Bank, E. G. m. u. H., Culm Wpr.
Chelmza, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Culmsee Wpr.
Chmielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Chmielno Wpr.
Czarnków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Czarnikau.
Czempin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Czempin.
Czersk, Bank Czersk, E. G. m. u. H., Czersk Wpr.
Dakowy Mokre, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dakowy Mokre, Kr. Grätz i. Posen.
Droszew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Drosenau p. Kotowiecko.
Drzycim, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dritzschmin Wpr.
Dubin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dubin.
Gdańsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Danzig.
Gębice, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gembitz Kr. Mogilno.
Gniezno, Kasa Pożyczkowa w Gnieźnie, E. G. m. u. H., Gnesen.
Gniezno, Kasa Ul. E. G. m. u. H., Gnesen.
Golina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Golina.
Golub, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gollub Wpr.
Gołańcz, Bank ludowy dla Gołańczy i okolicy, E. G. m. u. H., Gollantsch.
Gostoczn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Liebenau Wpr.
Gościeszyn, „Ul”, Spar u. Darlehenskasse, E. G. m. u. H., Gościeszyn Kr. Boms.
Górzno, Bank, E. G. m. u. H., Górzno Wpr.
Grudziądz, Bank, E. G. m. u. H., Graudenz.
Inowrocław, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Hohensalza.
Jaraczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Jaratschewo.
Kamieniec, Bank Kółka Włościańskiego, E. G. m. u. H., Kamieniec Bez. Posen.
Kartuzy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Karthaus Wpr.
Kielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Koelln Wpr.
Klecko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kletzko.
Kobylin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kobylin.
Komórsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gr. Komorsk Wpr.
Kostrzyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kostschin.
Kościan, Bank Kupiecko-Przemysłowy, E. G. m. u. H., Kościen Bez. Posen.
Kościerzyna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Berent Wpr.
Kozmin, Towarzystwo Pożyczkowe w Kozminie, E. G. m. u. H., Koschmin.
Kórnik, Bank ludowy - Volksbank, E. G. m. u. H., Kurnik.
Krebia, Bank ludowy w Krobi: E. G. m. u. H., Kröben.
Krotoszya, Bank ludowy, zapisana spółka - Volksbank, E. G. m. u. H., Krotoschin.
Kwilcz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kwiltzsch.
Lipusz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lippusch Wpr.
Lubawa, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Loebau Wpr.
Lubichowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lubichow Wpr.
Ludzisko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ludzisk p. Markowitz Bez. Bromberg.
Łąkocin, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Lonkocin p. Radewitz.
Łęg, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Long Wpr.
Łobżenica, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lobsens.
Łobżenica, Bank ziemski, E. G. m. b. H., Lobsens.
Margonin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Margonin.
Miejka Górka, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Górczen in Posen.
Mieszków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Mieszkow.
Mieścisko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Marktadt.
Mesina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Moschin.
Murowana Goślina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Murowana Geslin.
Nekla, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Nekla.
Nowe, Bank, E. G. m. u. H., Neuenburg.
Nowe miasto n. D., Bank ludowy zu Neumark, E. G. m. u. H., Neumark Wpr.
Oborniki, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Obornik in Posen.
Odalanów, Kasa Pożyczkowa, E. G. m. u. H., Adelnau.
Ołobok, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Olobok in Posen.
Osieczna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Storchnest.
Osiek, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ossieck Wpr.
Ostrórog, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Scharfenort.
Ostrzeszów, Bank ludowy w Ostrzeszowie, E. G. m. u. H., Schildberg in Posen.
Ottorowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ottorowo Kr. Samter.
Pakość, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pakosch.
Pelplin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pelplin Wpr.
Pempowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pempowo Kr. Gostyn.
Pierzchowice, Bank, E. G. m. u. H., Portschweiten p. Nikolaiken Kr. Stuhm Wpr.
Pierzchowice, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Portschweiten p. Nikolaiken Kr. Stuhm Wpr.
Pleszew, Bank Kupiecki, E. G. m. u. H., Pleschen.
Pobiedziska, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pudewitz.
Pogorzela, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pogorzela Kr. Koschmin in Posen.
Poznań (św. Łazarz), Bank Pożyczkowy, E. G. m. u. H., Poser.
Puck, Bank Puck, E. G. m. u. H., Putzig Wpr.
Radzyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rehden Wpr.
Rawicz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rawitsch.
Rogowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rogowo.
Rogoźno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rogasen.
Sieraków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Zirke a. W.
Skalmierzycze, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Skalmierzycze.
Skarszewy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schöneck Wpr.
Sopoty, Bank ludowy - Volksbank, E. G. m. u. H., Zoppot Wpr.
Staniszewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stanischewo Wpr.
Starogard, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pr. Stargard.
Starytarg, Bank Prywatny — Privatbank zu Altmark, E. G. m. u. H., Altmark Kr. Stuhm.
Staszewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stenschewo.
Stężyca, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stendsitz Wpr.
Strzałków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stralkowo.
Sulmierzyce, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Sulmirschütz.
Swarzędz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schwarsenz.
Śrem, Bank ludowy — Volksbank, E. G. m. u. H., Schrimm.
Środa, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schroda.
Tarnowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schlehen.
Tczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dirschau Wpr.
Trzemeszno, Kasa Pożyczkowa, E. G. m. u. H., Tremessen.
Tuchola, Bank, E. G. m. u. H., Tuchel Wpr.
Tychnowy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Tiefenau Wpr.
Wąbrzeźno, Bank ludowy, E. G. m. u. H. in Briesen Wpr.
Wejherowo, Bank Kaszubski, E. G. m. u. H., Neustadt Wpr.
Wiele, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Wielle Wpr.
Wieleń, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Filehne a. Ostbahn.
Więcbork, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Vandsburg Wpr.
Wyrzysk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Wirsitz.
Zblewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Hochstüblau.
Złotów, Bank ludowy — Volksbank, E. G. m. u. H., Flatow Wpr.
Złotów, Bank Parcelacyjny, — Landbank, E. G. m. b. H., Flatow Wpr.

UCZNIA

syna uczciwych rodziców mającego chęć wyuczenia się drukarstwa, przyjmie zaraz lub później

Drukarnia „Gazety Gdańskiej“.

KUPIEC Konsum CHMIELNO

poleca

swoje świeżo nadeszłe towary i prosi z tego korzystać.

ZARZĄD.

T. Pokorniewski,

mistrz krawiecki, Gdańsk, Gr. Wellbergasse 4 III

Wykonuje

wszelką garderobę męską, cywilną i wojskową

podług miary.

Specyalność: Rewerendy, rymianki i płaszcze dla Wieleb. Duchowieństwa.

Reperarye przy skorej usłudze dobrze i tanio.

Pomiary, niwelacje, plany do osuszania pól i błotnistych łąk etc.

wykonuje umiejętnie i sumiennie doświadczony inżynier kultury i młodzi przytolegi

A. Jaks w Pile

Schneidemühl i. Pos., Alter Markt 5.

Mały katechizm religii katolickiej dla dyecezyi chełmińskiej. Wydany za rozporządzeniem arcybiskupa. Cena 30 fen. Z przesyłką 40 fen. Katechizm (tak zw. „duży”) religii katolickiej dla dyecezyi chełmińskiej. Trzecie wydanie. Za rozporządzeniem arcybiskupa. W oprowie płóciennym: 50 fen. Z przesyłką 60 fen.

Oba katechizmy te, wydane nakładem biskupiego generalnego wikaryatu chełmińskiego w Pelplinie, stanowią ważny podręcznik do nauki religii. Nie powinno ich zatem braknąć w żadnym domu polskim. Wysyłamy za nadesłaniem gotówki. Jako adres do nas wystarczy:

„GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Papierosy

wprost z fabryki

po cenach oryginalnych

100 pap, sprz. cząstk. 1,8 fen.	1,60
100 „ „ „ 3 „	2,30
100 „ „ „ 3 „	2,50
100 „ „ „ 42 „	3,20
100 „ „ „ 6,2 „	4,50

Wysyłka tylko za zaliczką

od 100 szt. poczynszy

Papierosy I. jakości od

100—do 200,—mk. za tysiąc

Goldenes Haus Zigar-

rettenfabrik, G. m. b. H.

Berlin, Brunnenstr. 17.

Pianina-Skrzydła

największy wybór.

Max Lipczinsky, Japongasse

Nr. 7.

Bank Ludowy w Żukowie

udziela pożyczek i przyjmuje oszczędności

płać

3% i 4 procent

stosownie do wypowiedzenia.

Dni kasowe są poniedziałki i czwartki od godziny 12—2 po południu.

ZARZĄD.

Mathea.

Plaoh.

Biozkewekl.

Bank Ludowy

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung

w Gdańsku, przy Japongasse 47 part.

Telefon nr. 1956, konto czekowe na pocztę nr. 943

przyjmuje depozyta,

placąc od takowych

4 i 4 i pół procent

stosownie do wypowiedzenia od dnia wpłaty aż do dnia odbioru. Lokal banku otwarty codziennie od 9 do 1 w poł.

ZARZĄD

Fr. Ornas

M. Janicki

L. Lniski.

Uczcie dzieci czytać

i pisać po polsku!